

ŁÓDŹ – MIASTO BEZ CENTRUM?

Wiek XIX często nazywany jest stuleciem urbanizacji. Symbolem tego zjawiska stały się wielkie metropolie europejskie, dynamicznie się rozrastające i ozdabiane planowanymi z rozmachem reprezentacyjnymi założeniami urbanistyczno-architektonicznymi: Paryż, Wiedeń, Berlin, Londyn¹, a także rozwijające się w tym czasie miasta przemysłowe (Liverpool, Manchester, Essen). Modernizowane były stare centra i kształtowane nowe. Jednak nie wszystkie rozwijające się w tym czasie miasta miały te same możliwości. Szczególnym przykładem wydaje się Łódź, miasto na ziemiach centralnej Polski, które jako ośrodek przemysłowy narodziło się z inicjatywy władz autonomicznego Królestwa Polskiego, ale w fazę najbardziej dynamicznego rozwoju weszło w okresie przejścia bezpośrednich rządów na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego przez administrację rosyjską. Skutkiem tego było całkowite zaniedbanie podstawowych potrzeb dużego miasta, jakim w tym czasie stawała się Łódź, w tym także ukształtowanie odpowiedniego centrum miejskiego.

Urbanistyczny szkielet miasta powstał w ciągu kilku zaledwie lat – pomiędzy 1821 a 1828 r., zgodnie z założeniami przyjętymi przez rząd Królestwa Polskiego, pod bezpośrednim nadzorem Rajmunda Rembielińskiego, prezesa Komisji Województwa Mazowieckiego². Składały się nań trzy różne organizmy: Stare Miasto skupione wokół Starego Rynku oraz dwie osady przemysłowe: Nowe Miasto z Nowym Rynkiem i Łódka z trzema rynkami: Bielnikowym, Fabrycznym i Górnym. Osią był trakt prowadzący do Piotrkowa

¹ Na ten temat istnieje obszerna literatura, zob. m.in.: J. Lepiarczyk, *Z problematyki kompozycji urbanistycznej 2 poł. XIX wieku (Paryż i Wiedeń)*, w: *Sztuka 2 połowy XIX wieku. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Łódź, listopad 1971*, Warszawa 1973, s. 37–50; K. Pawłowski, *Narodziny miasta nowoczesnego*, w: *Sztuka 2 połowy XIX wieku...*, s. 51–78; M. Porębski, *Dzieje sztuki w zarysie*, t. 3: *Wiek XIX i XX*, Warszawa 1988, s. 19–43, 109–140, 246–275; D.J. Olsen, *The City as a Work of Art*. London, Paris, Vienna, Yale 1986.

² K.P. Woźniak, *Rajmund Rembieliński. Wizjoner i menedżer Łodzi przemysłowej. Raporty z lat 1824–1830*, Łódź 2016.

Trybunalskiego, biegnący południkowo, przekształcony w ul. Piotrkowską o długości blisko 4,5 km³.

Jako centrum przemysłowej Łodzi pomyślano Nowy Rynek – ośmioboczny plac o średnicy 120 m, na którym krzyżowały się szlaki komunikacyjne północ-południe (ul. Piotrkowska) i wschód-zachód (ul. Średnia, obecnie Pomorska-Legionów)⁴. Władze miejskie wspólnie z Rembieleńskim z energią przystąpiły do realizacji swoich planów. Podjęto decyzję o budowie na Rynku dwóch reprezentacyjnych gmachów: ratusza⁵ i kościoła ewangelicko-augsburskiego (co było poświadczeniem wiodącej roli społeczności tego wyznania w rozwoju Łodzi). Budowle te miały stać się symbolem nowej, przemysłowej ery w dziejach miasta. Oba obiekty zaprojektował warszawski architekt Bonifacy Witkowski, pełniący funkcję budowniczego województwa mazowieckiego⁶, stosując znamienne dla tej epoki motywy późnoklasycystyczne, określane niekiedy jako „polski empire”.

Ratusz i kościół, który otrzymał wezwanie Świętej Trójcy, stanęły w latach 1826–1828 po obu stronach wylotu ul. Piotrkowskiej, tworząc architektoniczne ujęcie pryncypalnej ulicy⁷. Ich fasady ozdobiły wgłębne kolumnowe portyki i niewysokie wieże. O znaczeniu tych budowli dla podniesienia prestiżu miejsca mówi wyraźnie pismo Komisji Województwa Mazowieckiego z grudnia 1825 r., przypuszczalnie sformułowane przez Rembieleńskiego:

Budowla Kościoła, jak w Rynku przy Ulicy Rzecznej [tj. Piotrkowskiej] istnieć mająca, nie tylko odpowiednie prywatnym zabudowaniom, ale nadto jako Świątynia Pańska celująca i zdobiąca Miasto musiała być zaprojektowana; tym bardziej, gdy Ratusz kosztem funduszu gminy miejskiej równoległe do Kościoła po drugiej stronie Ulicy [...] do wymurowania przedsięwzięty będzie również ozdobnym i w jednakim stylu [...] z wieżą pobudowanym⁸.

W tym samym czasie władze mając na uwadze reprezentacyjny charakter placu, wydały zarządzenie zezwalające na budowę przy Nowym Rynku jedynie piętrowych domów murowanych krytych dachówką (podobnym zarządzeniem objęto także Stary Rynek)⁹. Miało ono, jak się z czasem okazało,

³ M. Koter, *Geneza układu przestrzennego Łodzi przemysłowej*, Warszawa 1969.

⁴ *Idem*, *Rozwój układu miejskiego Łodzi wczesnoprzemysłowej*, „Miscellanea Łódzkie” 1984, z. 1, s. 54–82.

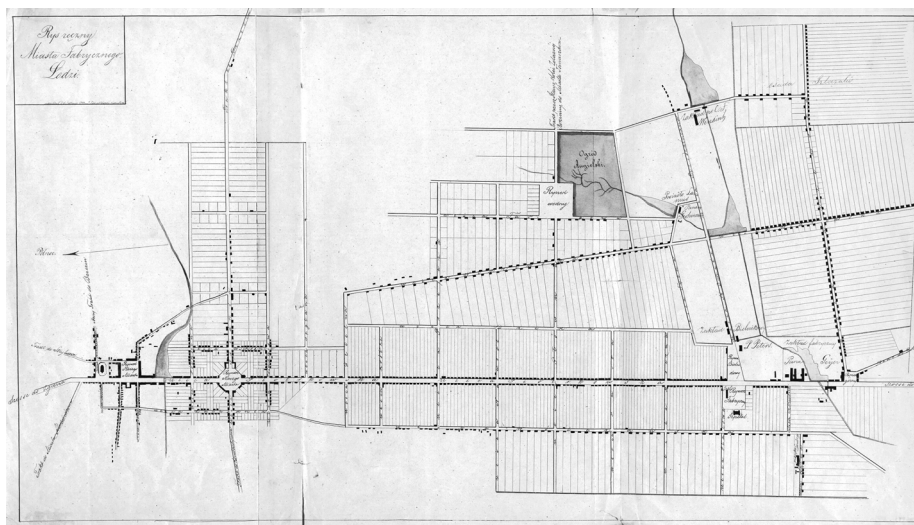
⁵ J. Raciborski, *Dawny ratusz łódzki*, „Rocznik Łódzki” 1928, t. 1, s. 191–212.

⁶ S. Łoza, *Architekci i budowniczowie w Polsce*, Warszawa 1954, s. 331.

⁷ K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego miasta 1821–1914*, Łódź 1995, s. 24–25.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Centralne Władze Wyznaniowe, sygn. 1263, s. 5–6.

⁹ Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APŁ), Akta m. Łodzi (dalej: AmŁ), sygn. 131, k. 149.



1. Jan Lenartowski, plan Łodzi, 1849; ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi.



2. Południowa część Nowego Rynku, fotografia archiwalna z ok. 1860; ze zbiorów autora.

zgubne skutki. O ile w latach 20. i 30. osady przemysłowe zabudowały się parterowymi domami drewnianymi i murowanymi, o tyle zabrakło chętnych do budowania bardziej okazałych, a tym samym i kosztowniejszych obiektów na Nowym Rynku. Stało się to przyczyną ciągłych utrapień władz miasta. Przy Nowym Rynku w latach 20. stanęły trzy piętrowe domy murowane¹⁰, ale dwa z nich jeszcze na początku kolejnej dekady pozostawały niedokończone i nieotynkowane. W stosunku do właścicieli jednego z nich, spadkobierców budowniczego Fryderyka Kunkla, władze miejskie zastosowały drastyczne środki. Burmistrz zarządził: „[...] dla uskutecznienia tego [czyli dokończenia domu], a tym samym uprzątnięcia szpetnego widoku ustawiam Sukcessorom rzeczonym na nieodstępną Exekucję jednego Kozaka, któremu przy żywności, kwaterze i furazę exekutnego dziennie po kopiejek piętnaście przeznaczam”¹¹.

Przykład ten nie zachęcał do kolejnych przedsięwzięć budowlanych. Dopiero na początku lat 40. dom piętrowy obok ratusza wybudował aptekarz Gottlieb Zimmermann i rozpoczął stawianie kolejnego, ale go nie dokończył¹². Ciągłe niezabudowana pozostawała wschodnia pierzeja Rynku.

Jednym z pomysłów na zmianę sytuacji i dopełnienie zabudowy Rynku były plany postawienia tam jatek handlowych, piekarniczo-rzeźniczych. Protokół sporządzony w kwietniu 1835 r. przez budowniczego obwodowego i powiatowego Ludwika Bethiera¹³ głosił: „Rynek ten z powodu braku handlujących nie ma widoku do zabudowania jego resztujących placów i przez wybudowanie jatek place dwa zajęte zostaną; nadto przez pomieszczenie tej budowli więcej będzie starających się o zamieszkanie tej części miasta i może być, że resztujące place zabudowane wkrótce zostaną”¹⁴.

Zgodnie z tymi postulatami jatki wzniesiono w latach 1835–1837 i stały się one charakterystycznym elementem zabudowy placu, zamykając jego przestrzeń od wschodu, u wylotu ul. Średniej. Choć z pewnością ożywiły handel w tym miejscu, to nie prezentowały się zbyt okazale. Były to dwie parterowe budowle z murowanymi arkadami od frontu i drewnianą konstrukcją z tyłu, które stanęły po obu stronach ul. Średniej.

Kolejną próbę wzbogacenia zabudowy Nowego Rynku i nadania mu reprezentacyjnego charakteru stanowił pomysł budowy tam kościoła katolickiego, jaki pojawił się w końcu lat 40. Do budowy drugiego kościoła katolickiego w Łodzi,

¹⁰ APŁ, AmŁ, sygn. 346, s. 272, sygn. 455, s. 100–103; A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 88.

¹¹ APŁ, AmŁ, sygn. 346a, s. 192.

¹² K. Stefański, *Narodziny miasta. Rozwój przestrzenny i architektura Łodzi do 1914 roku*, Łódź 2016, s. 91–93.

¹³ S. Łoza, *op. cit.*, s. 28.

¹⁴ APŁ, AmŁ, sygn. 131, s. 149–150.

a pierwszego murowanego, przygotowywano się od połowy lat 30. W 1837 r. powstał projekt autorstwa Ludwika Bethiera. Obiekt planowano wznieść na Rynku Bielnikowym, przy południowym odcinku ul. Piotrkowskiej. Do jego realizacji jednak nie doszło z powodów finansowych, Łódź przeżywała bowiem w tym czasie okres zastoju gospodarczego¹⁵. Po 10 latach powrócono do tej idei, szukając przy tym innej lokalizacji. Pojawił się projekt wybudowania kościoła na Nowym Rynku, na miejscu jatek. Jak pisano w jednym z raportów: „Przez pobudowanie Kościoła na rzeczonych placach wiele skorzysta upiększenie miasta, szczególnie Nowego Rynku, albowiem budowla takowa zakończy symetrycznie jego figurę”¹⁶.

Kwestia właściwej zabudowy centralnego placu Łodzi i planów wzniesienia na nim nowego kościoła znalazła swoje odbicie w pierwszej monografii miasta, autorstwa Oskara Flatta, wydanej w 1853 r. w Warszawie. Flatt stwierdził tam: „W bliskiej przyszłości jest nadzieja, że rynek Nowego miasta otoczy się pięknymi gmachami: jest już w projekcie wybudowanie gmachu szkoły realnej, wzniesienie kościoła parafii rzymsko-katolickiej”¹⁷. Nadzieje co do budowy kościoła nie ziściły się, ciągle bowiem sytuacja ekonomiczna miasta nie wyglądała dobrze. Sam pomysł jego usytuowania przy Nowym Rynku nie był najszcześniejszy – bliskie sąsiedztwo dwóch świątyń (w odległości zaledwie 60 m od siebie) stanowiłoby swojego rodzaju ewenement i wprowadzałoby element niepotrzebnej konkurencji między dwoma wyznaniem. Podkreślono to w jednym z dokumentów: „[...] proboszcz miejscowy uznawał plac pomieniony niestosowny dla Świątyni Katolickiej, iako w bliskości Kościoła Ewangelickiego położony – a nadto zdaie się niepraktycznem aby dwie Świątynie przy iednym istniały rynku”¹⁸. Słusznie więc w późniejszym czasie zrezygnowano z tego planu.

Udało się natomiast na początku lat 50., w okresie poprawy koniunktury gospodarczej miasta, wybudować przy Rynku gmach szkoły realnej. Obiekt wzniesiony został w latach 1854–1856 według planu nowego budowniczego powiatu łęczyckiego Jana Karola Mertschinga¹⁹. Stanął na dwóch parcelach sąsiadujących od północnego wschodu z kościołem Świętej Trójcy. Była to stosunkowo skromna piętrowa budowla o pięciu osiach okiennych, nakryta

¹⁵ APŁ, Anteriora Rządu Gubernialnego Piotrkowskiego, sygn. 215a, s. 169–189. Por. K. Stefański, *Niezrealizowane projekty drugiego kościoła katolickiego w Łodzi*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1991, t. 36, z. 1, s. 51–53.

¹⁶ APŁ, AmŁ, sygn. 1602, s. 1 i n.

¹⁷ O. Flatt, *Opis miasta Łodzi pod względem historycznym, statystycznym i przemysłowym*, Warszawa 1853, s. 48.

¹⁸ APŁ, AmŁ, sygn. 462, s. 100.

¹⁹ S. Łoza, *op. cit.*, s. 200–201.

wysokim czterospadowym dachem, o uproszczonej neorenesansowej dekoracji²⁰. Dzięki temu przynajmniej południowa pierzeja placu, z budynkami obejmującymi wylot ul. Piotrkowskiej, zyskała w miarę solidną zabudowę, choć trudno uznać, że godną centrum szybko rozwijającej się miejscowości.

Starania władz miasta o nadanie Nowemu Rynekowi reprezentacyjnego wyglądu skończyły się ograniczonym sukcesem. Charakter zabudowy tego miejsca wciąż dalece odbiegał od pierwotnych zamierzeń. Nie zmieniły tego późniejsze inwestycje: rozbudowa w 1884 r. gmachu szkoły, przekształconej w Wyższą Szkołę Rzemieślniczą²¹, oraz budowa w latach 1889–1891 nowego kościoła Świętej Trójcy na miejscu starej świątyni ewangelickiej. Obydwa gmachy w nowej szacie architektonicznej prezentowały się z pewnością znacznie bardziej okazale. Dotyczy to zwłaszcza kościoła wzniesionego według planów Ottona Gehliga w formach renesansowych, nawiązujących do planów luteranckiej katedry berlińskiej z lat 50. i 60. XIX w. Obiekt na planie centralnym, zbliżonym do krzyża greckiego, zwieńczony został kopułą stanowiącą ważny akcent w panoramie ul. Piotrkowskiej²². W latach 80. wybudowano też przy Rynku dwie okazałe trzypiętrowe kamienice.

Ostatnią udokumentowaną próbę podniesieniu prestiżu placu stanowił opublikowany w 1902 r. w łódzkiej prasie projekt nowego łódzkiego ratusza, bowiem stary od dawna był już zbyt ciasny i ratowano się, lokując poszczególne urzędy w wynajmowanych w domach prywatnych pomieszczeniach. Autorem projektu był Dawid Lande, jeden z najbardziej uznanych miejscowych architektów²³. Zakładał on wzniesienie okazałego gmachu o formach neobarokowych z wysoką wieżą. Miał on stanąć na miejscu jatek, o których była wcześniej mowa, po obu stronach wylotu ul. Średniej, a bryła budynku zostałyby przerzucona ponad jezdnią. Pomysłu tego jednak nie zrealizowano.

Było już wtedy za późno, by uczynić Nowy Rynek centrum miasta. Choć zabudowa tego miejsca zyskała kilka efektownych akcentów, to przeszkodą stał się handlowy charakter placu. Kilkadziesiąt lat wcześniej narzekano na brak handlujących. Wraz z upływem czasu sytuacja radykalnie się zmieniła i Nowy Rynek stał się miejscem targowisk, wypełniając się kilka razy w tygodniu kupcami.

Trudno było uczynić takie miejsce reprezentacyjnym. Wpływ na to miał zapewne również fakt, że pobliski rejon w coraz większym stopniu zamieszkiwała ludność żydowska, która po zniesieniu przez władze Królestwa Polskiego

²⁰ K. Stefański, *Gmachy użyteczności publicznej dawnej Łodzi. Banki, hotele, szpitale, szkoły, teatry...*, Łódź 2000, s. 33–34.

²¹ *Ibidem*.

²² K. Stefański, *Architektura sakralna...*, s. 61–64.

²³ *Projekt zur Errichtung eines neuen Magistratgebäudes in Lodz*, „Handels- und Industrieblatt. Neue Lodzer Zeitung. Illustrierte Sonntags-Beilage” 1902, Nr. 5, s. 37.



3. Nowy Rynek, widok w kierunku południowym; według: B. Wilkoszewski, *Widoki m. Łodzi*, Łódź 1896.



4. Dawid Lande, projekt nowego ratusza, ok. 1900; według: „Handels- und Industrieblatt. Neue Lodzer Zeitung. Illustrierte Sonntags-Beilage” 1902.



5. Nowy Rynek w dniu targowym, pocztówka z początku XX w.; ze zbiorów autora.

w 1862 r. ograniczeń dotyczących zamieszkiwania Żydów, chętnie osiedlała się na terenie Nowego Miasta²⁴.

Od lat 70. XIX w., samorzutnie, niezależnie od planów władz, poczęło się kształtować nowe centrum miejskie przy środkowym odcinku ul. Piotrkowskiej. Wiązało się to ze specyficznym układem przestrzennym miasta, rozciągniętego południkowo na długości blisko 5 km. Nowy Rynek znajdował się zbyt daleko na północ, by być miejscem chętnie odwiedzanym przez ludność zamieszkującą południowe części miasta, które z czasem zyskiwały na znaczeniu, ze względu na położone tam zakłady przemysłowe.

Proces przesuwania się centrum ku południowi rozpoczął się w latach 60. XIX w. wraz z przechodzeniem Łodzi w fazę dynamicznego rozwoju, zwaną wielkoprzemysłową. Pierwszy tego przejaw stanowiło usytuowanie nowego kościoła katolickiego, o którego próbach wzniesienia była mowa wcześniej. Poprawa sytuacji gospodarczej w latach 50. sprawiła, że zdecydowano o rozpoczęciu jego budowy, odrzucając pierwotne propozycje dotyczące lokalizacji i wybierając plac przy skrzyżowaniu obecnych ulic H. Sienkiewicza i J. Tuwima, bliżej geometrycznego środka miasta. Podkreślono to w jednym z dokumentów, pisząc, że wybrany plac „stanowi środkowy i najwyższy punkt miasta, powszechnie za najdogodniejszy i najwłaściwszy

²⁴ W. Puś, *Żydzi w Łodzi w latach zaborów 1793–1914*, Łódź 2003, s. 38–44.



6. Fragment ul. Piotrkowskiej, przy skrzyżowaniu z ul. Krótką (obecnie ul. R. Traugutta), pocztówka z początku XX w.; ze zbiorów autora.

uznany [...]”²⁵. Prace budowlane ruszyły w 1860 r. według planów warszawskiego architekta Franciszka Tournelle’a, a kościół otrzymał wezwanie Podwyższenia Świętego Krzyża. Frontowa wieża neoromańskiej trójnawowej bazyliki stała się ważnym akcentem w krajobrazie centralnej części miasta²⁶.

Jednak decydujące momenty stanowiły budowa w 1865 r. linii kolejowej Łódź–Koluszki i uruchomienie rok później przewozów pasażerskich. Była to inicjatywa łódzkich przemysłowców, z Karolem Scheiblerem na czele, oraz warszawskiego bankiera i finansisty Jana Blocha. Dworzec Kolei Fabryczno-Łódzkiej stanął w 1868 r. nieopodal ul. Dzielnej (obecnie ul. Prezydenta G. Narutowicza), kilkaset metrów na wschód od środkowego odcinka ul. Piotrkowskiej²⁷. Bliskość terenów kolejowych sprawiła, że w następnych latach powstały tam dwa hotele: Victoria (1877) i Grand (1884)²⁸, które łączyły z dworcem ul. Krótka i nowo wytyczone jej przedłużenie, ul. Kolejowa (obecnie obydwie jako ul. R. Traugutta).

W latach 80. i 90. XIX w. na odcinku ul. Piotrkowskiej, między przecznicami Dzielna-Zielona a Nawrot-Rozwadowska, powstał szereg wystawnych kamienic i pałaców, m.in. kamienice Hermana Konstadta i Izraela Poznańskiego,

²⁵ APŁ, AmŁ, sygn. 1604, s. 55.

²⁶ K. Stefański, *Architektura sakralna...*, s. 39–45.

²⁷ M. Jerczyński, T. Roszak, *Szlakiem łódzkiej kolei*, Łódź 2004.

²⁸ K. Stefański, *Gmachy...*, s. 24–28.

pałace Juliusza Heinzla, Geyerów i Maksymiliana Goldfedera, lokowano tam popularne restauracje i kawiarnie, teatr Victoria oraz sklepy i banki²⁹.

Tuż obok Grand Hotelu w latach 1883–1885 wytyczony został Pasaż Meyera, elegancka prywatna ulica z willami do wynajęcia, założona przez fabrykanta Ludwika Meyera³⁰. Już w połowie lat 60. z inicjatywy właścicieli śródmiejskich posesji rozpoczęto wytyczanie nowej ulicy w centrum miasta: Spacerowej (Promenady), biegnącej równolegle do środkowego odcinka Piotrkowskiej, w niedużej od niej odległości. Miał to być reprezentacyjny, spacerowy deptak³¹. Jednym z pierwszych gmachów, jakie przy nowej ulicy powstały, była synagoga tzw. Żydów postępowych, do których zaliczali się zamożni żydowscy kupcy i fabrykanci, wzniesiona w latach 1881–1887 według projektu architekta ze Stuttgartu Adolfa Wolffa³². Krótco później wybudowano obok pałac Anny i Jakuba Hertzów, córki i zięcia Izraela Poznańskiego.

Z czasem przy ul. Spacerowej stanął szereg kolejnych okazałych budowli. Jej zabudowa uzupełniła kształtujące się na tym obszarze centrum Łodzi.

W ten sposób w dwóch ostatnich dekadach XIX w., dzięki inicjatywie łódzkich przedsiębiorców, samoistnie powstała tętniąca życiem śródmiejska przestrzeń. Przekreślało to ostatecznie starania władz stworzenia centrum na Nowym Rynku. Dodać trzeba, że starania te wraz z likwidacją autonomii Królestwa Polskiego i przejściem bezpośredniej administracji przez władze carskie i rozwiązaniem samorządu miejskiego w końcu lat 60. były coraz mniej intensywne. Kwestie nadania Łodzi prawidłowej struktury przestrzennej i stworzenia właściwej infrastruktury miejskiej dla carskich władz okazały się niezbyt istotne.

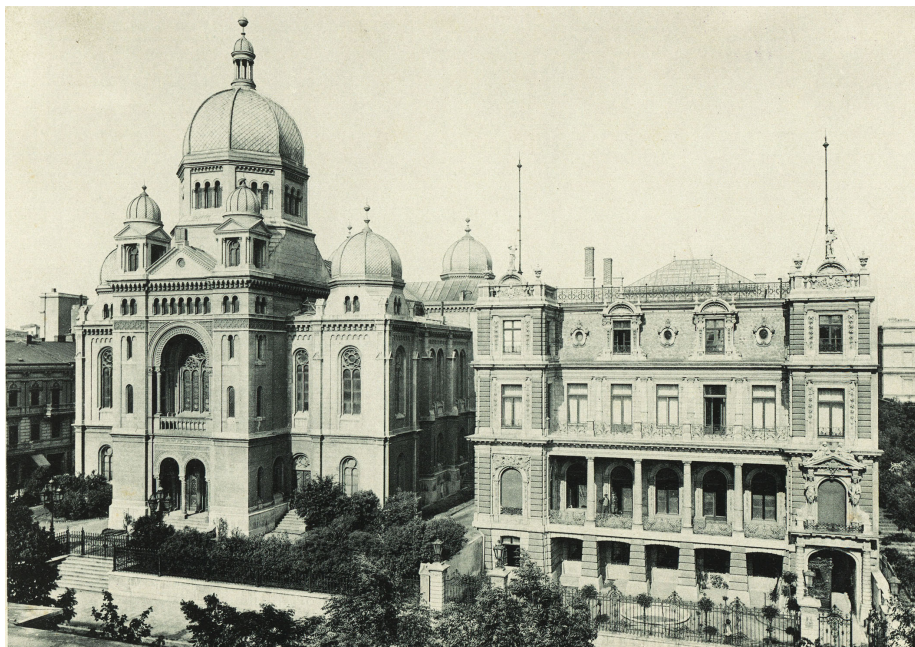
Jednocześnie ul. Piotrkowska, nawet zabudowana najbardziej reprezentacyjnymi kamienicami czy pałacami, nie mogła właściwie pełnić roli centrum miejskiego rozumianego jako obszar skupiający istotne funkcje społeczne i administracyjne czy też miejsce zebrań i wieców ludności o charakterze politycznym. Brakowało tu większego wolnego terenu placu, który mógłby spełniać podobne funkcje. Nie istniała tu też możliwość budowy żadnego reprezentacyjnego gmachu użyteczności publicznej, cała bowiem przestrzeń wzdłuż ulicy była już od zarania dziejów Łodzi przemysłowej podzielona na wąskie działki należące do prywatnych właścicieli. Teoretycznie można by tego dokonać – ale wymagałoby to wykupienia kilku posesji, choćby pomiędzy Piotrkowską a Spacerową, i wyburzenia istniejącej zabudowy, a władze

²⁹ A. Rynkowska, *op. cit.*

³⁰ M. Augustyniak, *Pasaż Meyera w Łodzi. Z dziejów dziewiętnastowiecznej zabudowy miasta*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1977, t. 22, z. 1, s. 53–58.

³¹ K. Stefański, *Narodziny miasta...*, s. 159–161.

³² *Idem*, *Architektura sakralna...*, s. 126–132.



7. Synagoga „postępowa” i pałac Hertzów przy ul. Spacerowej (obecnie al. T. Kościuszki); według: B. Wilkoszewski, *Widoki m. Łodzi*, Łódź 1896.

rosyjskie nie miały zamiaru inwestować w miasto cokolwiek ponad absolutnie niezbędne wydatki.

W ten sposób wytworzyła się niekorzystna dla miasta sytuacja. Z jednej strony Nowy Rynek z małym ratuszem, właściwym dla kilkunastotysięcznej osady, a nie kilkuset tysięcznego miasta, zajęty przez handlujących, z drugiej centralny odcinek wąskiej ul. Piotrkowskiej, ciasno zabudowany, z wielkim ruchem towarowym – żadne z tych miejsc nie stało się i nie mogło się stać centrum miejskim w pełnym tego słowa znaczeniu. To była jedna z wielu bolączek przemysłowego, żywiolowo rozwijającego się miasta, w którym zabrakło perspektywnego planowania przestrzennego ze strony władz miejskich i zdane zostało ono jedynie na inicjatywy prywatne podejmowane przez najzamożniejszych przedsiębiorców³³. Było to też rezultatem sytuacji, w której Łódź, mimo swojej skali, pozostawała jedynie miastem powiatowym i władze rosyjskie konsekwentnie odmawiały uczynienia jej stolicą guberni, co przyczyniłoby się do pojawienia się nowych inwestycji³⁴. Jednocześnie w ramach

³³ A. Ginsbert, *Łódź. Studium monograficzne*, Łódź 1962, s. 70–73.

³⁴ W 1841 r. Łódź podniesiona została do „rzędu miast gubernialnych”, ale był to awans o charakterze czysto tytularnym, bez faktycznych konsekwencji – stolicą guberni



8. Środkowy odcinek ul. Piotrkowskiej, widok współczesny; fot. K. Stefański.

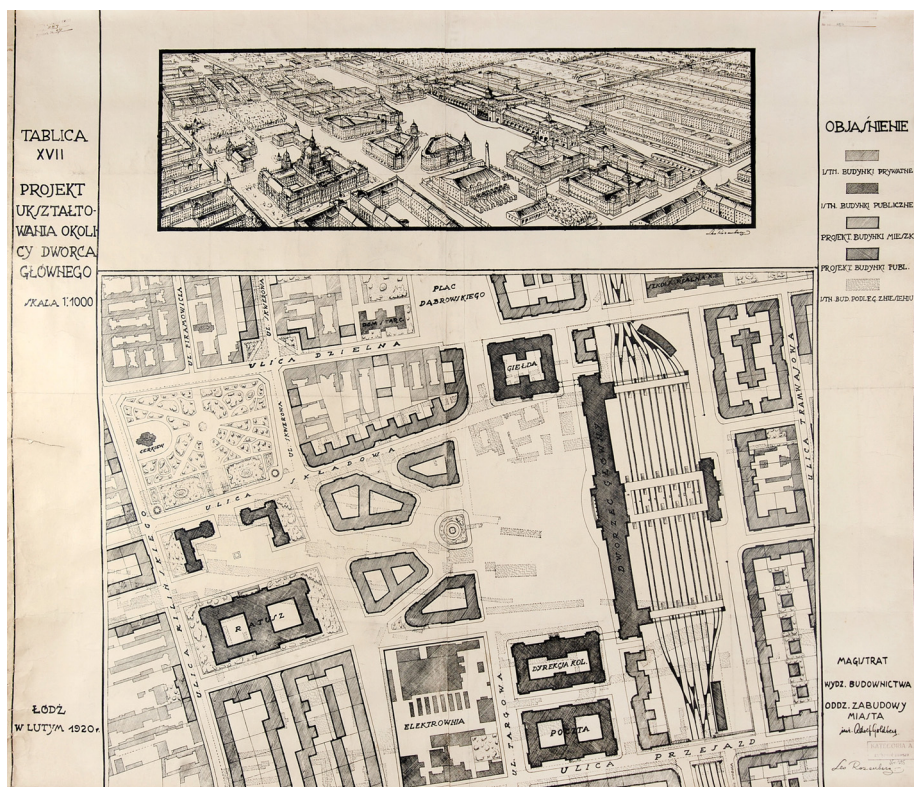
popowstaniowych represji Łódź została w 1869 r. pozbawiona Rady Miejskiej powoływanej w drodze wyborów, co utrudniało prowadzenie polityki służącej właściwemu rozwojowi³⁵.

Mimo upływu ponad stu lat i radykalnych zmian sytuacji politycznej oraz własnościowej problem pozostał aktualny do dziś, choć nie brakowało prób jego rozwiązania. Warto je krótko prześledzić. Niemal natychmiast po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i ukonstytuowaniu się nowych polskich władz miasta pojawił się śmiały projekt budowy nowego dworca Łódź Fabryczna i stworzenia wokół niego reprezentacyjnej dzielnicy. Plany te opracowane zostały w Oddziale Zabudowy powołanym przy Magistracie Łodzi pod kierunkiem Adolfa Goldberga³⁶.

pozostał Piotrków Trybunalski; to symboliczne wyróżnienie cofnięto w ramach represji po powstaniu styczniowym. E. Ajnenkiel, *Wyniesienie miasta Łodzi do rzędu miast gubernialnych w roku 1841*, „Rocznik Łódzki” 1933, t. 3, s. 269–280.

³⁵ Łódź. *Dzieje miasta*, t. 1: *Do 1918 r.*, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Warszawa–Łódź 1980, s. 381.

³⁶ Muzeum Miasta Łodzi, Dział Urbanistyki i Architektury, sygn. UiA/45–47. Por. J. Olen-derek, *Proces kształtowania przestrzeni w Łodzi II Rzeczypospolitej a awans*



9. Adolf Goldberg, projekt nowego dworca Łódź Fabryczna wraz z otoczeniem, 1920; ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi.

Nie miały one jednak szans na realizację w sytuacji zapaści gospodarczej Łodzi po I wojnie światowej. W latach międzywojennych pojawiły się próby przekształcenia w reprezentacyjne miejsce placu gen. H. Dąbrowskiego, położonego we wschodniej części śródmieścia, nieopodal dworca kolejowego. W 1925 r. zorganizowano konkurs na Dom Ludowy, który miał stanąć na placu, a w 1938 r. na gmach Urzędu Wojewódzkiego³⁷ – żaden z tych pomysłów nie

administracyjny miasta. W poszukiwaniu przesłanek rozwoju Łodzi III Rzeczypospolitej, „Zeszyty Naukowe Politechniki Łódzkiej. Rozprawy Naukowe” 2004, z. 325/925, s. 23–24; J. Jagła, K. Stefański, Łódź – miasto idealne? Historia pewnej utopii, „TECHNE/TEXNH. Pismo Łódzkich Historyków Sztuki” 2014, nr 4, s. 51–60.

³⁷ „Architektura i Budownictwo” 1926, nr 8, s. 1–17; 1938, nr 7, s. 221. Por. W. Walczak, *Łódzkie konkursy architektoniczne w latach 1918–1939*, w: *Sztuka łódzka. Materiały sesji naukowej Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki*, red. J. Ojrzynski et al., Warszawa–Łódź 1977, s. 99–104.



10. Widok Nowego Centrum Łodzi, 2015, wizualizacja komputerowa; ze stron Urzędu Miasta Łodzi.

doczekał się urzeczywistnienia. W latach 1927–1930 wybudowano co prawda przy placu reprezentacyjny budynek Sądu Okręgowego³⁸, ale było to za mało, by ożywić miejsce, a do tego plac ten znajdował się zbyt daleko od ul. Piotrkowskiej, by mógł pełnić funkcję centrum miejskiego.

Nowe radykalne plany pojawiły się w czasie okupacji niemieckiej. Zakładały one stworzenie wielkiego centralnego placu na osi przedwojennych ulic Główniej i bpa W. Bandurskiego, pomiędzy dworcem kolejowym Łódź Kaliska a al. T. Kościuszki, z wielką *Volkshalle* zwieńczoną kopułą. Musiało to pociągnąć za sobą wyburzenie dużej części starej zabudowy – szczęśliwie hitlerowcy nie zdążyli ich zrealizować³⁹. Podobnym tropem podążały powojenne władze komunistyczne, planując na skrzyżowaniu Piotrkowskiej i Główniej, przemianowanej na al. J. Stalina, ukształtować wielki plac z gmachem ratusza w stylu warszawskiego Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina⁴⁰. I te plany szczęśliwie nie doszły do skutku.

Dążenia do ukształtowania centrum miasta z prawdziwego zdarzenia nie ustały, a na początku XXI w. przybrały na sile. Około 2005 r. pojawiły się plany budowy nowego, podziemnego dworca Łódź Fabryczna i stworzenia

³⁸ *Gmach i jego tajemnice. Sąd Okręgowy w Łodzi 1917–2017*, Łódź 2017.

³⁹ T. Bolanowski, *Architektura okupowanej Łodzi. Niemieckie plany przebudowy miasta*, Łódź 2013.

⁴⁰ *Łódź w walce i pracy*, Łódź 1954.

na uwolnionym od torów i zabudowań kolejowych terenie Nowego Centrum Łodzi. Powtarzano tym samym w dużej mierze wzmiankowany powyżej pomysł powstały w 1919 r., blisko sto lat wcześniej. Połączone to miało być z rewitalizacją nieużytkowanego już zespołu zabytkowej elektrowni EC1. Decyzje w tej sprawie zapadły na początku 2006 r. i jednocześnie poproszono o wykonanie wstępnej koncepcji urbanistyczno-architektonicznego ukształtowania tego terenu wybitnego twórcę z Luksemburga, Roba Kriera⁴¹. W późniejszym czasie pojawiały się w mediach nowe, różnorodne wizje architektoniczne, znacznie różniące się od początkowej propozycji Kriera.

Skończyło się na budowie wielkiego dworca kolejowego, ukończonego w grudniu 2016 r., wielokrotnie przekraczającego potrzeby miasta, otoczonego kamienno-betonowo-asfaltową pustynią. O Nowym Centrum Łodzi niewiele już się mówi.

ŁÓDŹ – A CITY WITHOUT A CENTRE?

ABSTRACT

The urban layout of the city of Łódź developed in the 1820s, when new industrial settlements were being established. The urban landscape created at that time consisted of three main parts: the Old Town, New Town, and Łódka, connected by the main meridional artery called Piotrkowska Street. The centre was to be formed with the New Market Square, an octagonal square at the axis of Piotrkowska Street in the central part of the New Town. It was to be given a representative character by two buildings: City Hall and the Augsburg Evangelical Church of the Holy Trinity, with a school added at a later time.

However, the north-south elongation of the city, characteristic of Łódź, and the location of the New Market Square in its northern part, while the main industrial plants were clustered in the southern part, prevented the Market from becoming the city centre. During the dynamic development of the city in the last quarter of the nineteenth century, the city centre as such began to crystalize at the middle section of Piotrkowska Street, under the strong influence of a new railway station being built in the neighbourhood of Łódź-Fabryczna. What was also important were investments by private entrepreneurs. Nevertheless, the area along the busy street lacked some elements essential for a city centre. There was no free space, no square for public gatherings, and no representative, monumental public buildings.

In consequence, neither location became a city centre in the full sense of the word. In general, this situation has not changed today. Periods of reconstruction throughout the twentieth century, both in the interwar years and after 1945, have not borne fruit. In addition, the attempt in 2010 to create a New Centre of Łódź also ended in failure.

Keywords: urban planning of Łódź of the 19th and 20th centuries, city centre.

⁴¹ *Nowe Centrum Łodzi. Operacja na otwartym mieście 2006–2016*, Łódź 2016 [publikacja Instytucji: EC1 Łódź – Miasto Kultury].